

Z PRASY

DOKOŁA CHOINKI

„**Choinka: temat nie tylko na Boże Narodzenie**” — takim tytułem tygodnik „Kierunki” opatrzył artykuł zamieszczony 4 marca br.

Nad próbami „uzyskania ulgi dla lasów” zastanawia się autor, A. Chowański, i stawia konkretne pytanie: „Co czynić, aby pozyskiwanie 5—6 mln choinek rocznie odbywało się z możliwie najmniejszą szkodą dla lasów?”

Z przytoczonych w artykule licznych wypowiedzi Czytelników — w tym również fachowców z OZLP, LOP czy miesięcznika „Las Polski” — zacytujemy wyjątki:

„Mamy w kraju rzeszę mniej lub bardziej szczęśliwych właścicieli domków jednorodzinnych lub willi, prawie zawsze otoczonych ogródkiem. Właśnie dla nich proponuję choinkę w doniczce — rosnącą na obraz i podobieństwo kwiatów doniczkowych...”

„Choinki (...) można by uzyskiwać w dużej mierze z hodowli drzew na ten cel, prowadzonych pod liniami energetycznymi...”

„...Plantacje choinek w ogóle, a w miejscach mało lesistych tym bardziej, są opłacalne i lasy państwowe od dawna je prowadzą, na powierzchniach do tego celu nadających się, m. in. na gruntach porolnych (...). Poza tym do zakładania plantacji choinkowych powinni być zachęceni rolnicy, mieszkańcy małych miast i osiedli, dysponujący kawałkami gruntu, działkowicze, emeryci itp...”

„...powinno się dążyć do stopniowego eliminowania wyrębu drzewek choinkowych w lesie na rzecz szeroko zakrojonej uprawy plantacyjnej. Równolegle należy rozwijać przemysłową produkcję choinek sztucznych, używając do tego celu specjalnych tworzyw (...) masowa produkcja umożliwi obniżkę ceny choinek sztucznych, które w ten sposób staną się istotną konkurencją dla nie zawsze kształtnych choinek naturalnych”.

„Przeprowadzenie na większą skalę propagandy pewnej modyfikacji obyczaju pod hasłem „Mała choinka” musi być przygotowane na długo przed okresem Bożego Narodzenia (...) Po wtóre — trzeba stworzyć warunki dla ludzi, którzy chcą się zajmować uprawą choinek na własnym gruncie, jak też wyrobem ich z gałązek, pozyskiwanych w lasach legalnie, pod fachowym okiem leśników...”

„Wróćmy do tematu — zapewnia autor — Jego aktualność wynika z logicznego rozumowania (...) konieczne jest powszechne zainteresowanie i pogłębienie sposobu patrzenia. To właśnie chcieliśmy osiągnąć...”